

Żydzi w historii Polski XIX i XX wieku.

1. Czasy rozbiorów

W 1791 roku w granicach Rzeczypospolitej szlacheckiej mieszkało około 900 tysięcy Żydów, którzy stanowili około 10% ludności. Ponad 40% z nich mieszkało w województwach ukraińskich, po 30% w pozostałej części Korony i na Litwie. Dodajmy od razu, że zarówno udział Żydów w ogólnej liczbie ludności, jak ich rozmieszczenie terytorialne nie uległy radykalnym zmianom aż do czasów Zagłady. W 1939 roku było ich około 3.5 mln na 35 mln mieszkańców Drugiej Rzeczypospolitej.

W końcu XVIII wieku większość Żydów (około 60%) mieszkała w miastach i miasteczkach, gdzie zajmowali się handlem, rzemiosłem i działalnością usługową. Natomiast ponad 80% Żydów wiejskich prowadziła karczmy. Elitę społeczności żydowskiej tworzyły dwie grupy – rabini większych gmin wyznaniowych oraz kilkuset zamożnych przedsiębiorców – finansistów, administratorów dóbr magnackich, wielkich kupców i pośredników. Położenie prawne Żydów w Rzeczypospolitej było, na te ówczesnej Europy, korzystne. Gwarantem ich praw i statusu był król. Posiadali własny samorząd religijny oraz odrębne sądownictwo, korzystali z przywilejów królewskich ułatwiających prowadzenie działalności gospodarczej. Nie znaczy to, że Rzeczpospolita była wolna od antyjudajizmu i wystąpień antyżydowskich, jednak nie one decydowały o ogólnej ocenie położenia Żydów polskich¹.

Wraz z końcem XVIII wieku sytuacja Żydów na ziemiach polskich zaczęła się zmieniać. Żydzi nie byli przez państwa zaborcze traktowani jako integralna część społeczeństwa polskiego, ale jako odrębna kategoria poddanych cesarza Austrii, Cara Rosji i króla Prus. Tym samym pojawiło się istotne dla nich pytanie – czy zachować pełną solidarność z Polakami i wspierać ich w oporze przeciw obcej władzy, czy też, dbając o własne interesy, zadeklarować całkowitą lojalność wobec nowego suwerena. Odpowiedź była zróżnicowana. W zaborze pruskim Żydzi jednoznacznie postawili na integrację w ramach nowego państwa. Bardzo szybko zrezygnowali z tradycyjnej obrzędowości, stroju, obyczajów oraz jidysz i przyjęli zasady judaizmu zreformowanego. Ich językiem publicznym i domowym stał się niemiecki. Do wyraźnego rozbratu między Polakami i Żydami doszło także, choć nieco później na dawnych „ziemiach litewsko-ruskich” Rzeczypospolitej szlacheckiej. Po powstaniu 1831 r., a zwłaszcza po upadku powstania 1864 roku Żydzi tych terenów wyemancypowali się spod wpływów polskich, nastawili na kariery i interesy w ramach państwa rosyjskiego, zwrócili się ku kulturze i językowi rosyjskiemu. Odmienne ukształtowała się sytuacja w zaborze austriackim i w Królestwie Polskim. Tu Żydzi, których interesowało cokolwiek poza diasporą, w większości starali się zachować solidarność z Polakami, uczestniczyli w polskim życiu politycznym, społecznym i kulturze. Niemalą część Żydów w austriackich spisach powszechnych deklarowała swą narodowość i język jako polskie,

¹ Daniel Tollet, *Historia Żydów w Polsce od XVI wieku do rozbiorów*, Warszawa 1999, s. 95 i nn.

choć na co dzień posługiwali się jidysz. Symbolami takiej postawy w świecie polityki mogą być: oficer powstania kościuszkowskiego (1794) Berek Joselewicz, jego syn Józef Berkowicz major w powstaniu listopadowym (1831), Żydzi polegli w demonstracjach narodowych w Warszawie przed powstaniem styczniowym, czy Szymon Aszkenazy historyk, legionista i do końca swych dni zaprzysięgły piłsudczyk². Oczywiście zachowywanie solidarności z Polakami nie powstrzymywało Żydów od wykorzystywania szans awansu kulturalnego, materialnego czy społecznego stwarzanych przez państwa zaborcze. Podobnie jak wielu Polaków chętnie kończyli szkoły i wyższe uczelnie rosyjskie czy niemieckie, robili kariery i interesy we Lwowie, Wiedniu czy Petersburgu. Jednak nawet latami mieszkając w obcych metropoliach i biegle władając niemieckim czy rosyjskim pozostawali „polskimi Żydami”. W Królestwie Polskim sytuacja uległa komplikacji w ostatnich dziesięcioleciach XIX wieku, kiedy to po kolejnych przesunięciach przez władze carskie na zachód tzw. linii zasiedlenia napływały do Królestwa kolejne fale tzw. Litwaków – Żydów rosyjskich, nie powiązanych żadnymi więzami lojalności z autochtonicznymi mieszkańcami Priwisłanskiego Kraju³.

Drugim obok kwestii relacji do Polaków i władz zaborczych podstawowym problemem Żydów na ziemiach polskich był problem ustosunkowania się do zachodzących w XIX wieku przemian modernizacyjnych. Rozwój gospodarczy wraz z rozpowszechnianiem się stosunków kapitalistycznych prowadził do zaniku wielu przedsiębiorstw i zajęć. Przykładem mogą być karczmy, których liczba i znaczenie gospodarcze w ciągu XIX wieku radykalnie spadły. Ich właściciele i dzierżawcy w zdecydowanej większości przenosili się do miast. O ile na początku XIX wieku na wsi mieszkało około 40% Żydów, sto lat później zaledwie co dziesiąty. W XIX wieku nastąpił szybki wzrost liczby Żydów mieszkających w największych miastach na ziemiach polskich – w Warszawie (do około 30% mieszkańców), Lwowie, Łodzi, Krakowie, Wilnie (około 50% mieszkańców) i Białymstoku.

Stosunkowo liczna grupa Żydów, przede wszystkim z rodzin zamożniejszych postawiła na aktywne wyjście z diaspory i poszukiwanie swego miejsca w nowych warunkach społecznych i gospodarczych. We wszystkich trzech zaborach Żydzi stali się znaczącą częścią grupy kapitalistów – bankierów i przedsiębiorców. Symbolem mogą być tutaj rodziny Kronenbergów, Epsztejnów, Poznańskich, Grohmannów czy postać Jana Blocha. Inną drogą do ekonomicznego odnalezienia się w nowoczesnym świecie było wykształcenie. Ukończenie przynajmniej szkoły średniej, a najlepiej studiów wyższych było w środowisku żydowskim ambicją powszechną. W efekcie już w ostatnich dziesięcioleciach XIX wieku Żydzi i osoby pochodzenia żydowskiego stanowiły na ziemiach polskich znaczny odsetek inteligencji twórczej oraz reprezentantów wolnych zawodów. Jednym z warunków osiągnięcia sukcesu miejsca w świecie nowoczesnego życia społecznego i gospodarki kapitalistycznej była rezygnacja ze stylu życia i obyczajowości charakterystycznych dla tradycyjnych, ortodoksyjnie religijnych środowisk żydowskich. Już idąc do szkoły średniej trzeba było zrezygnować z tradycyjnego stroju, ścisłego przestrzegania nakazów religijnych (dotyczących na przykład soboty), używania jidysz etc. W czasie świeckiej edukacji szkolnej uczniowie z żydowskich domów ulegali, jak to już wówczas mówiono „europeizacji”⁴. Jedną z ważnych konsekwencji rozwoju nowoczesnych aspiracji Żydów była ich podatność na asymilację. Znaczna część Żydów, którzy osiągnęli sukces poza diasporą poddała się, nie tylko dobrowolnie, ale z entuzjazmem często asymilacji do kultury polskiej, rosyjskiej

² Szymon Rudnicki, *Żydzi w walce o niepodległość Polski*, w: *Żydzi w Polsce. Dzieje i kultura*, Warszawa 2001, s. 562-572.

³ Piotr Wróbel, *Przed odzyskaniem niepodległości*, w: *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 r.)*, p. red. Jerzego Tomaszewskiego, Warszawa 1993, s. 17 i nn.

⁴ Agnieszka Jagodzińska, *Pomiędzy. Akulturacja Żydów Warszawy w drugiej połowie XIX wieku*, Wrocław 2008

lub niemieckiej. Ważnym, choć bynajmniej niekoniecznym etapem tego procesu było odejście od religii możeszowej i przyjęcie chrześcijaństwa⁵. Wśród bardzo licznej, idącej w tysiące osób, które przyjęły polską identyfikację kulturową i narodową, wśród setek tysięcy ich dzieci, wnuków i prawnuków znalazło się wiele osób o niecenionych zasługach dla kultury, gospodarki i państwowości polskiej. Wymieńmy w tym miejscu choćby rodzinę Kronenbergów o ogromnych zasługach dla rozwoju gospodarczego ziem polskich, a jednocześnie największego darczyńcy na rzecz Filharmonii Warszawskiej, rodzinę Mortkowiczów – najbardziej chyba znanych wydawców polskich, Juliana Tuwima – poetę o niezrównanej biegłości w posługiwaniu się polszczyzną, wybitnego historyka Szymona Aszkenazego⁶. W ostatnich latach XIX stulecia i w okresie międzywojennym procesy asymilacyjne Żydów straciły swoją dynamikę (choć nie wygasły całkowicie). Ów spadek tempa wynikał przede wszystkim z dwóch przede wszystkim przyczyn - rozwoju nowoczesnego żydowskiego nacjonalizmu (przede wszystkim w wersji syjonistycznej, ale także o obliczu socjalistycznym), druga to narastająca niechęć do Żydów, w tym do asymilatorów ze strony niemałej części Polaków, Rosjan, Niemców, Ukraińców etc.⁷

Przytłaczająca większość Żydów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej (z wyłączeniem zaboru pruskiego) traktowała procesy modernizacji nie jako szansę, ale jako zagrożenie dotychczasowego stylu i poziomu życia. Nie mając innego wyjścia starali dostosować się do zmieniających się warunków, nie zaprzestając biernego oporu wobec zmian. Większość swej energii skupili na obronie odrębnego stylu życia, które w znacznej mierze podporządkowane było nakazom religijnym. Wydaje się, że dlatego właśnie najchętniej mieszkali w małych i średnich miastach liczących kilka, kilkanaście tysięcy mieszkańców. Na terenach Polski centralnej Żydzi stanowili około połowy mieszkańców, w tym zdecydowaną większość centralnych części miasta. Im dalej na wschód, tym odsetek Żydów był większy, przekraczając niekiedy 90%. Mieszczanie chrześcijańscy, przeważnie rolnicy lokowali się na obrzeżach. Tego typu miasteczka zdominowane bez reszty przez ludność żydowską określano mianem „Sztetl”⁸. Jedynym polem życia społecznego „sztetl” były gminy wyznaniowe, które cieszyły się nadal dużą autonomią. Organizowały one nie tylko życie religijne, ale zajmowały się też oświatą i opieką społeczną, a rabin wypełniał większość obowiązków władzy sądowniczej. Językiem Żydów polskich był jidysz. Wydaje się, że aż do 1939 roku znajomość języka polskiego wśród żydowskich mas ludowych zdecydowanie nie była powszechna. Główną płaszczyzną kontaktu Żydów ze światem zewnętrznym była ekonomia. Przez cały wiek XIX i okres międzywojenny zdecydowana większość społeczności żydowskiej utrzymywała się z rzemiosła, drobnego handlu oraz najrozmaitszych usług. Głównymi klientami przedsiębiorstw żydowskich byli okoliczni chłopci, sprzedający nadwyżki produktów rolnych, kupujący manufakturę i pożyczający pieniądze. Gospodarcza symbioza z rolnictwem chłopskim pozwalała Żydom na utrzymywanie się przy życiu, ale na poziomie niewiele wyższym niż żyli okoliczni chłopci. I co równie ważne – przedsiębiorstwa żydowskie były równie zacofane i trudne w modernizacji jak tradycyjne rolnictwo chłopskie.

Stosunek miejscowej ludności chrześcijańskiej do Żydów ulegał w XIX i na początku XX wieku istotnym zmianom, z których najważniejszą było pojawienie się szybki rozwój antysemityzmu. Nie wdając się w skomplikowane definicje tego pojęcia uznaję, antysemityzm to postrzeganie Żydów jako

⁵ Alina Cała, *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim 1864-1897*, Warszawa 1989.-

⁶ Pewne pojęcie o znaczeniu tego środowiska dla kultury polskiej daje książka: Aleksander Herz, *Żydzi w kulturze polskiej*, Paryż 1961 (Warszawa 1988).

⁷ Anna Landau-Czajka, *Syn będzie Lech...*, *Asymilacja Żydów w Polsce międzywojennej*, Warszawa 2006.

⁸ Cała A., Zalewska G., Węgrzynek H., *Historia i kultura Żydów polskich. Słownik*, Warszawa 2000, s. 338.

zbiorowości zintegrowanej, posiadającej ukryte przed światem zewnętrznym cele, niezwykle solidarnej w ich realizacji, „z natury” przekonanej o swojej wyższości i systematycznie dążącej do całkowitego podporządkowania sobie otoczenia. Dlatego też, walka z Żydami na wszystkich płaszczyznach jest jedynie formą obrony ze strony potencjalnych ofiar. Antysemityzm jest więc postawą ideologiczną i nie musi cechować wszystkich, którzy obawiają się konkurencji żydowskich przedsiębiorstw, nie lubią kultury żydowskiej, języka jidysz etc.

Przejawy niechęci wobec Żydów można było obserwować na ziemiach polskich jeszcze przed rozbiorem. Do ich narastania w XIX wieku przyczyniały się – czynniki ekonomiczne (obawy chłopów przed wyzyskiem z ich strony oraz strach przed konkurencją żywności w środowiskach mieszczańskich i ziemiańskich), kulturowe (narastające poczucie obcości tradycyjnej kultury żydowskiej, coraz bardziej odstającej od modernizującego się świata „chrześcijańskiego”) i polityczne (obawy przed możliwym sojuszem Żydów z władzami zaborczymi, którego ofiarą byłiby Polacy. Obawy te ożywiły się zwłaszcza wobec napływu Litwaków do Królestwa Polskiego). Równocześnie, od lat 70. XIX wieku – początkowo na terenie zaboru pruskiego, nieco później w pozostałych zaborach zaczynają się rozpowszechniać postawy antysemityczne. W grudniu 1881 roku doszło do pierwszego pogromu żydowskiego w Warszawie. Jego ofiarą padły dwie osoby, 24 zostały ranne, Żydzi ponieśli znaczne straty materialne. Pogrom spotkał się z potępieniem znacznej części opinii publicznej, ale jednocześnie zainspirował powstanie „Roli”, uznawanej za pierwsze wydawnictwo antysemityczne w Królestwie Polskim. Potężnym impulsem dla rozwoju antysemityzmu był rozwój nacjonalizmów na ziemiach polskich⁹.

Polski ruch nacjonalistyczny od swego początku uznał Żydów za jednego z głównych wrogów narodu polskiego. Roman Dmowski w jednej z najbardziej znanych swych publikacji „Myśli nowoczesnego Polaka” napisał „W chwili dobrego humoru można by powiedzieć, że ta idea narodu wybranego tak łatwo się u nas przyjmuje, dzięki bliskiemu pożyciu z Żydami – tylko, ponieważ oni uważają się za naród wybrany do krzywdzenia i wyzyskiwania innych, my, nie chcąc im robić konkurencji i psuć sobie z nimi stosunku, uznajemy się za wybranych do tego, by być krzywdzonymi”. W dalszym ciągu wywodów podkreślał, że Polacy powinni z Żydami walczyć, broniąc się także przed dążeniami asymilacyjnymi. „...Żydzi. Mają oni zbyt wyraźną, zbyt skryształowaną przez dziesiątki wieków życia cywilizowanego indywidualność, ażeby dali się w większej liczbie przyswoić tak młodemu jak nasz, formującemu dopiero swój charakter narodowi, i raczej oni byłiby zdolni naszą większość duchowo, a w części i fizycznie zasymilować. Z drugiej strony w charakterze tej rasy, która nigdy nie żyła życiem społeczeństw naszego typu, tyle się nagromadziło i ustaliło właściwości odrębnych, obcych naszemu ustrojowi moralnemu, wreszcie w naszym życiu szkodliwych, że zlanie się z większą ilością tego żywiołu zgubiłoby nas, zastępując elementami rozkładowymi te młode, twórcze pierwiastki, na których budujemy swą przyszłość”¹⁰. Pojawienie się i rozpowszechnienie hasła antysemitycznego okazało się tym bardziej niebezpieczne, że wiele osób konkurujących z Żydami poddawało się tej propagandzie i włączało się do obozu antysemitycznego. Można jednak sformułować tezę, że przed 1918 rokiem antysemityzm na ziemiach polskich był zjawiskiem ograniczonym i nie wywołał otwartych konfliktów społecznych.

2. Okres międzywojenny

⁹ Alina Cała, *Żyd-wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa 2012.

¹⁰ Roman Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, Warszawa 1903.

Odbudowa państwa polskiego postawiła stosunki polsko-żydowskie na nowej płaszczyźnie. Druga Rzeczpospolita miała ambicję być państwem nowoczesnym w „europejskim” rozumieniu tego słowa – a więc na wzór Niemiec, czy Francji. Żydzi polscy w ogromnej większości byli dalecy od tego wzorca. Zamknięci w swoistych gettach (taki charakter miały także żydowskie dzielnice Warszawy zamieszkałe przez ponad 300 tysięcy osób), ubrani w specyficzne stroje, porozumiewający się niezrozumiałym przez otoczenie językiem, żyjący w zupełnie innym stylu i według innego kalendarza, niż chrześcijanie, posiadający własną, odrębną sieć instytucji życia społecznego, politycznego i kulturalnego, a nawet odrębne kluby sportowe – z determinacją bronili swej odrębności i dostępu do świata i sąsiadom i władzom państwowym. Na przykład wprowadzanie zakazu pracy handlu w niedzielę, czy też powszechny wymóg nauki szkolnej w soboty traktowali nie w kategoriach wprowadzania powszechnych reguł gry i porządkowania rozmaitych dziedzin życia, ale jako działania o charakterze antysemitycznym. W wyniku biernego oporu środowiska żydowskiego do końca okresu międzywojennego nie udało się w Polsce uzyskać wiarygodnych danych dotyczących ruchu naturalnego ludności wyznania mojżeszowego, ani tym bardziej aktywności gospodarczej Żydowskiego rzemiosła i handlu. Dla znacznej większości Polaków była to sytuacja nie do zaakceptowania. Powszechnie oczekiwano od Żydów wyjścia ze skrajnej izolacji oraz dostosowania się do „nowoczesnych standardów europejskich” – rezygnacji z wielu tradycyjnych form ubioru i obyczajowości, szerszego postępowania się językiem polskim etc.

Bardzo niskiego poziomu cywilizacyjnego średnich i małych miast w Polsce, zamieszkałych w znacznej części przez Żydów nie wiązano z ich ubóstwem, ale z „charakterem” żydowskim. Starano się więc zmuszać mieszkańców miast metodami administracyjnymi do „zaprowadzenia porządku”, utrzymywania czystości, podnoszenia standardów higieny w rzemiośle, usługach i drobnym handlu. inwestycji etc. Najgłośniejszym działaniem tego typu były kroki na rzecz wprowadzenia zakazu uboju rytualnego, który zdaniem władz polskich był nie tylko niehumanitarny, ale też niehigieniczny. Oczywiście wszelkiego rodzaju zabiegi ingerujące w model życia Żydów, poszerzanie zakresu kontroli działalności gospodarczej oraz stosowanie kar administracyjnych jako głównego narzędzia polityki cywilizacyjnej państwa spotykały się ze sprzeciwem i wywoływały bierny opór społeczności żydowskiej. To zaś prowadziło do zaostrzenia atmosfery w relacjach obu narodów.

Wielu Polaków oczekiwało, że w nowych warunkach państwo polskie będzie wspierało działania na rzecz zwiększenia roli Polaków w tych dziedzinach gospodarki i życia społecznego, które dotychczas były zdominowane przez Żydów. Wśród Polaków powszechne było przekonanie, że rozwój jak mówiono „chrześcijańskiej” drobnej i średniej przedsiębiorczości oraz spółdzielczych form gospodarowania jest tożsamy z postępowaniem nowoczesności i europeizacji. Zwłaszcza na ziemiach wschodnich pojawienie się sklepu, zakładu usługowego czy kawiarni założonego przez przedsiębiorcę z Polski zachodniej lub centralnej traktowane było jak stworzenie nowej placówki „cywilizacji zachodniej” w morzu wschodniego „chałaciarstwa”. W tej optyce Żydzi powinni pokornie ustępować z zajmowanych pozycji, uznając wyższość „cywilizacji europejskiej” i szanując prawa narodu-gospodarza do rozwoju własnego kupiectwa, przemysłu, inteligencji.

Zdecydowana większość Żydów w Drugiej Rzeczypospolitej nie zamierzała, przynajmniej dobrowolnie, spełniać tych oczekiwań i przyjęła postawę obronną. Walczyła o zachowanie możliwie szerokiej autonomii gmin wyznaniowych, utrzymywała rozbudowane szkolnictwo wyznaniowe, starała się kontynuować dotychczasowy model działalności gospodarczej. Trzeba zresztą powiedzieć, że nie przyjęcie innej strategii postępowania było praktycznie niemożliwe. Zdecydowana większość z

około 300 tysięcy „interesów” żydowskich to przedsiębiorstwa rodzinne, o mikroskopijnym kapitale zakładowym, nawet w czasach dobrej koniunktury dające dochody ledwo wystarczające na zapewnienie elementarnej egzystencji rodzinie właściciela. W dodatku tych firm było tak dużo, że prowadziły nieustanną walkę konkurencyjną. W niewielkiej Ołyce było w latach 30. 800 szewców żydowskich. Uzyskanie odpowiedniej ilości zamówień graniczyło więc z cudem. Tym bardziej, że w okresie międzywojennym następował bardzo szybki rozwój taniej produkcji fabrycznej i chałupniczej (zwłaszcza odzieży i obuwia, ale też sprzętów domowych, narzędzi gospodarczych). Wielu chłopów i mniej zamożnych mieszkańców miast zamiast zamawiać potrzebne towary u lokalnych rzemieślników, zaczęło kupować wyroby gotowe. Także warunki prowadzenia drobnej działalności handlowej pogarszały się systematycznie. Chłopi starali się unikać pośrednictwa żydowskiego sprzedając swoje produkty sami lub poprzez struktury spółdzielcze. Powyższe okoliczności sprawiły, że drobnotowarowa gospodarka żydowska w okresie międzywojennym znalazła się w strukturalnym kryzysie, a poziom życia milionów ludzi z nią związanych spadał mimo rozpaczliwych wysiłków na rzecz ratowania sytuacji¹¹.

W życiu politycznym nie miała część ugrupowań żydowskich upatrywać swych szans w solidarności z pozostałymi mniejszościami narodowymi. Wyrazem tej tendencji było wysunięcie inicjatywy stworzenia Bloku Mniejszości Narodowych, który w wyborach 1922 roku odniósł znaczący sukces, wprowadzając około 100 posłów do parlamentu. Jednak silne były też środowiska przekonane o konieczności poszukiwania kompromisu z władzami państwa. Po 1926 roku pewna grupa polityków żydowskich weszła do sanacji, doszło też do wielu kompromisów polsko-żydowskich przy wyłanianiu władz samorządowych w miastach. W miarę upływu lat w żydowskim życiu politycznym wzrastała rola ruchu syjonistycznego. Syjoniści dążąc do masowej emigracji do Palestyny uważali państwo polskie za potencjalnego sojusznika na arenie międzynarodowej, jak też liczyli na jego pomoc w organizowaniu ruchu emigracyjnego w kraju. W ramach tej współpracy prowadzone było m. in. szkolenie bojowe członków żydowskich organizacji wojskowych. Nieznacznym statystycznie, ale spektakularnym elementem żydowskiego życia politycznego w okresie międzywojennym był ruch komunistyczny. Przystępowali do niego zwłaszcza młodzi ludzie, zbuntowani przeciwko tradycyjnemu stylowi życia diaspory oraz przeciwko układowi stosunków społecznych i politycznych lokujących społeczność żydowską na najniższych szczeblach drabiny społecznej i materialnej.

Stosunki polsko-żydowskie uległy w okresie międzywojennym znacznemu zaostrzeniu. Bardzo złym prognostykiem była seria pogromów, jakie miały miejsce w pierwszych miesiącach niepodległości, z których najgłośniejszy miał miejsce we Lwowie w listopadzie 1918 roku oraz całej serii aktów agresji wobec Żydów na ziemiach litewsko-ruskich w okresie wojny polsko-bolszewickiej. Potem sytuacja uspokoiła się, ale na tle wspomnianego wyżej, strukturalnego kryzysu tradycyjnego modelu gospodarki żydowskiej oraz zwiększającej się ingerencji państwa w życie diaspory dochodziło do nieustannych konfliktów między Żydami a strukturami państwa i różnymi środowiskami społecznymi (chłopami, „chrześcijańskim” drobnomieszczaństwem etc.). Na to nakładał się wyraźny, zwłaszcza w latach 30. wzrost antysemityzmu¹². Był on niezmiernie stałym elementem propagandy ruchu nacjonalistycznego. Już w pierwszych latach okresu międzywojennego nacjonalistyczne organizacje studenckie rzuciły hasło „*numerus clausus*”, czyli administracyjnego ograniczenia liczby studentów

¹¹ Szymon Bronsztejn, *Ludność żydowska w Polsce w okresie międzywojennym*, Wrocław 1963.

¹² Jerzy Tomaszewski, w: *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 r.)*, p. red. Jerzego Tomaszewskiego, Warszawa 1993, s. S. 206 209

żydowskich na uczelniach w Polsce. Towarzyszyła mu akcja na rzecz wprowadzenia getta ławkowego. W latach 30. na wyższych uczelniach często dochodziło do zbiorowych wystąpień o charakterze antyżydowskim i przypadków fizycznej agresji wobec studentów żydowskich obojga płci¹³. Na przełomie lat 20. i 30. endecja zaczęła akcją żydowskiego handlu i rzemiosła, która w warunkach wielkiego kryzysu gospodarczego zdobyła pewien oddźwięk społeczny. W latach 30. miało miejsce kilka przypadków masowych wystąpień antyżydowskich, z których najważniejsze miały miejsce w Przytyku (1936), Mińsku Mazowieckim (1936) oraz w Brześciu nad Bugiem (1937)¹⁴.

Władze państwowe jednoznacznie przeciwdziałały wystąpieniom antyżydowskim, które wykraczały poza ramy prawne, jednak nie przyjmowały jednoznacznie pozytywnej postawy wobec swych żydowskich obywateli. W latach władze sanacyjne 30. praktycznie akceptowały postanowienia kolejnych władz wyższych uczelni o wprowadzaniu „*numerus clausus*” i tolerował getto ławkowe. Co więcej, uznały ideę zorganizowania masowej emigracji Żydów z Polski, jako sposobu rozwiązania „*problemu żydowskiego*” w Rzeczypospolitej.

II wojna światowa

Zajęcie i podział terytorium państwa polskiego przez Niemcy i ZSRR zróżnicowały sytuację i Polaków i Żydów. Niemcy traktowali Żydów w sposób określony przez zasady rasistowskiego antysemityzmu wyłożonego w *Mein Kampf*. Odebrano im wszelkie prawa, nakazano nosić oznaczenia przynależności narodowej, pozbawiono własności i przedsiębiorstw i zamknięto w gettach. W 1941 dokonano masowej eksterminacji Żydów na terenach zajmowanych po rozpoczęciu wojny niemiecko radzieckiej, a w 1942 rozpoczęła się akcja planowego mordowania wszystkich Żydów, którzy znajdowali się w zasięgu nazistów. Główną rolę w Zagładzie odegrała sieć obozów śmierci ulokowanych na ziemiach polskich. Były to Auschwitz-Birkenau, Treblinka, Sobibór, Majdanek, Chełmno nad Nerem oraz Bełżec. Zabito w nich łącznie ponad 3 mln osób, pochodzących głównie z terytorium Drugiej Rzeczypospolitej, ale także z praktycznie całej okupowanej Europy. Żydowskich mieszkańców wielu mniejszych miejscowości, zwłaszcza na wschodzie zabijano w masowych egzekucjach przeprowadzanych w pobliżu miejsca zamieszkania.

Szansę uniknięcia śmierci były znikome. Warunkiem przeżycia było uzyskanie stałej pomocy ze strony „*aryzcyków*”. Nie można nie zauważyć faktu, że we wszystkich polskich środowiskach społecznych znaleźli się ludzie, którzy zdecydowali się takiej pomocy udzielić. Bez niej nie udałooby się przetrwać pod okupacją niemiecką około 100 tysiącom osób. Część przetrwała w miastach, ale też spora grupa była ukrywana przez mieszkańców wsi. Z drugiej strony wsparcie ukrywających się Żydów napotykało poważne bariery. Wśród nich wymienić należy zagrożenie życia własnego i członków rodziny (pomoc Żydom zagrożona była śmiercią), brak realnych możliwości pomocy (ukryć i wyżywić kogoś w warunkach wojennych nie było łatwo), ale także akceptację dla „*ostatecznego rozwiązania*”. Niechęć wobec Żydów i antysemityzm nie zniknął bowiem wraz z wybuchem drugiej wojny światowej. Rzadko znajdował on wyraz w otwartej agresji, jak w przypadku wymordowania przez Polaków żydowskiej

¹³ Monika Natkowska, *Numerus clausus, getto ławkowe, numerus nullus, „paragraf aryjski”*. Antysemityzm na Uniwersytecie Warszawskim 1931-1939, Warszawa 1999.

¹⁴ Jolanta Żyndul, *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935-1937*, Warszawa 1994.

ludności miasteczka Jedwabne na północno-wschodnim Mazowszu w lipcu 1941 roku, znacznie częściej objawiał się w milczącej aprobacie dla tego, że „Hitler załatwił sprawę”.

Można szacować, że Holocaust pochłonął życie ponad 3.2 mln Żydów –obywateli Drugiej Rzeczypospolitej ocalało około 300 tysięcy, z których w nowych, powojennych granicach Polski znalazło się nieco ponad 100 tysięcy.

Lata 1945-1989

Żydzi ocaleni z Zagłady znaleźli się w zaskakująco trudnej sytuacji. W wielu przypadkach próby powrotu do przedwojennego miejsca zamieszkania kończyły się agresją ze strony Polaków, dochodziło nawet do zbrodni. Najgłośniejszym aktem agresji w stosunku do Żydów po drugiej wojnie światowej był pogrom kielecki w czerwcu 1946 roku. Między innymi dlatego władze państwowe zdecydowały się na skoncentrowanie ocalonych na Dolnym Śląsku – na terytoriach poniemieckich. Wydawało się, że tu będzie łatwiej zbudować od nowa życie indywidualne i zbiorowe. Na dłuższą metę rozwiązanie to nie sprawdziło się. W latach 1947-1948 znaczna część osób narodowości żydowskiej zdecydowała się na emigrację do Palestyny, gdzie wzięli udział w budowaniu podstaw państwowości izraelskiej¹⁵. Zdecydowały się pozostać w Polsce przede wszystkim osoby pochodzenia żydowskiego w pełni asymilowane do polskości, lub uważające się za Polaków. Większość z nich nie tylko nie akcentowała pochodzenia żydowskiego, ale często zacierała jego ślady (np. poprzez zmianę nazwiska). Ponadto pozostała kilkunastotysięczna grupa zdecydowanych na ochronę dziedzictwa kulturowego i podtrzymywanie kultury żydowskiej w Polsce. Korzystając z mecenatu państwowego stworzyli oni Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce, Żydowski Instytut Historyczny, utrzymywali państwowy Teatr Żydowski, wydawali prasę i publikacje książkowe w języku polskim i jidysz¹⁶.

Przyczyny utrzymywania się niechęci wobec Żydów w Polsce w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej były ostatnio przedmiotem analiz Marcina Zaremby¹⁷. Wskazuje on na fakt utrzymywania się postawy antysemickiej części tych, którzy byli antysemitami jeszcze przed 1939 rokiem, podkreśla dość powszechne funkcjonowanie w świadomości zbiorowej zbitki ”żydokomuna” - w świetle której Żyd to komunista, a więc wróg narodu polskiego oraz rejestruje częsty strach miejscowej ludności przed powrotem dawnego właściciela domu, sklepu czy warsztatu rzemieślniczego, który może zażądać zwrotu swej własności. Ten potencjał wrogości i strachu prowadził, w warunkach powojennej demoralizacji i słabości służb pilnujących porządku publicznego do powtarzających się aktów wrogości, agresji fizycznej, a nawet zbrodni. Wraz ze stabilizacją sytuacji w kraju przejawy bezpośredniej agresji wobec Żydów ustały, jednak znaczny potencjał niechęci pozostał. Był on związany głównie z powszechnym (choć nieuzasadnionym) przekonaniem, o szczególnej roli Żydów jako organizatorów i przywódców komunizmu w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem aparatu represji. Osoby Hilarego Minca, Jakuba Bermana, płk. Różańskiego, prokurator Brystygierowej były

¹⁵ Bożena Szaynok, *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku 1945-1950*, Wrocław 2000.

¹⁶ Grzegorz Berendt, *Życie żydowskie w Polsce w latach 1950-1956*, Gdańsk 2006.

¹⁷ Marcin Zaremba, *Wielka trwoga. Polska 1944-1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012.

symbolami stalinizmu, a jednocześnie kierowniczej roli, jaką odgrywać mieli Żydzi w aparacie stalinowskim¹⁸.

W drugiej połowie lat 60. część komunistycznej elity władzy zdecydowała się sięgnąć po antysemityzm jako narzędzie walki o władzę. Frakcja aspirującego do przejęcia władzy w partii i państwie Mieczysława Moczara zaczęła rozgłaszać plotki o antypolskiej postawie i działalności Żydów i osób pochodzenia żydowskiego mieszkających w Polsce. Kampania ta znalazła pozytywny oddźwięk w masach partyjnych, co sprawiło, że dla uniknięcia oskarżeń o sprzyjanie „syjonizmowi” na czele nagonki antyżydowskiej stanął szef partii i państwa Władysław Gomułka. W konsekwencji zmuszono do opuszczenia Polski przez kilkanaście tysięcy osób, należących przede wszystkim do inteligencji i środowisk twórczych. Po fali emigracji pomarcowej 1968 roku nie można mówić o środowisku żydowskim w Polsce, a jedynie o osobach pochodzenia żydowskiego lub narodowości żydowskiej¹⁹.

Żydzi i kultura żydowska w Polsce współczesnej

Po 1989 roku doszło w Polsce do znacznego ożywienia aktywności Żydów oraz osób i środowisk związanych z tradycjami żydowskimi. Silne wsparcie dla tego ruchu dają niezmiennie osoby prywatne i instytucje żydowskie związane z kultywowaniem dziedzictwa kultury żydowskiej na ziemiach polskich. Nastąpiło ożywienie żydowskiego życia religijnego, przede wszystkim w Warszawie, Krakowie i w Łodzi. Dokonano renowacji pewnej liczby świątyń judaistycznych oraz wielu cmentarzy. Rozwinęły ożywioną działalność organizacje skupiające osoby, które przeżyły Holokaust lub członków rodzin ofiar Holokaustu²⁰.

Równocześnie w społeczeństwie polskim wzrosło zainteresowanie dla kultury żydowskiej i historii Żydów polskich. Podjęte zostały systematyczne badania nad przebiegiem Holokaustu oraz stosunkami polsko-żydowskimi w okresie drugiej wojny światowej²¹. Przedmiotem publicznej debaty stała się ocena stosunku Polaków do Żydów w okresie wojny. Po raz pierwszy poddano rzetelnej analizie przypadki postaw i zachowań antysemitycznych Polaków w czasie okupacji niemieckiej i w pierwszych latach powojennych. Szczególne znaczenie miała pod tym względem dyskusja na temat zbrodni, jakiej dopuścili się mieszkańcy mazowieckiego miasta Jedwabne na swych żydowskich sąsiadach w 1941 roku²². Uznanie przez Polaków słuszności niektórych zarzutów, jakie formułuje w stosunku do nich część Żydów, którzy przeżyli Holokaust oraz wielu badaczy Zagłady przyczynia się do pogłębienia dialogu polsko-żydowskiego i poprawy stosunków wzajemnych. Znalazło to wyraz między innymi w kształcie międzynarodowych obchodów kolejnych rocznic wybuchu powstania w getcie warszawskim.

Uwagi dotyczące miejsca Żydów w historii Polski XIX i XX wieku można zakończyć opinią, że po okresie głębokiej izolacji i wzajemnej niechęci, jaki trwał kilka dziesięcioleci po zakończeniu drugiej wojny światowej, Polacy i Żydzi wracają do zgodnego współistnienia, którego fundamentem jest świadomość tysiącletniej wspólnoty losów.

¹⁸ Krystyna Kersten, *Polacy, Żydzi, komunizm: anatomia półprawd*, Warszawa 1992.

¹⁹ Dariusz Stola, *Kampania antysyjonistyczna w Polsce 1967-1968*, Warszawa 2000.

²⁰ Zob. www.dzieciholocaustu.org.pl

²¹ Zob. www.holocaustresearch.pl

²² Jedwabne: spór historyków wokół książki Jana T. Grossa, „Sąsiedzi”, Warszawa 2002.